



Czego się boi Julia w krypcie?

1. Romeo i Julia biorą ślub, ale nie mogą się ujawnić. Rodzice Julii szykują córce kandydata na męża (Parysa). Romeo zostaje wygnany z miasta. Wszystkie problemy ma rozwiązać fiołka ze specyfikiem, który spowoduje, że Julia zapadnie w letarg. Dziewczyna zostanie pochowana. Plan jest prosty. Romeo wróci z wygnania, poczeka aż żona się ocknie i para będzie żyła długo i szczęśliwie.

2. Julia na początku zastanawia się czy nie popełnić samobójstwa.

Żegnajcie, Bóg wie kiedy was zobaczę,
Zimny dreszcz trwogi przebiega przez żyły,
I mrozi we mnie całe ciepło życia,
Przywołam je z powrotem, będzie rażniej.
Marto!
Nie, co ja robię? To bez sensu,
W tej strasznej scenie jest rola dla jednej tylko aktorki.
Gdzież ta fiołka, jest, dobrze.
A jeśli wywar nie podziała czy w takim razie jutro biorę ślub?
Nie, ten płyn mnie zbawi,
To niech czeka.

3. Monolog Julii to studium ludzkich lęków związanych ze śmiercią.

A jeśli to trucizna którą mnich podsunął mi podstępnie,
Gdybym zmarła mógłby uniknąć odpowiedzialności za to, że wcześniej dał mi ślub z Romeem,
To też możliwe, ale chyba jednak nie, dał mi tyle dowodów dobroci,
Zaraz, a jeśli ocknę się w grobowcu zanim Romeo przyjdzie na ratunek,
co wtedy, Boże, to byłoby straszne,
Przecież w tej krypcie mogę się udusić
zgniłym powietrzem zionącym z jej ust nie da się pewnie oddychać.
Romeo znajdzie mnie martwą, a choćbym i żyła czyż sama wizja śmierci, noc i groza grobowca tego
pradawnego lochu gdzie gromadziły się przez setki lat kości pradziadów
Gdzie skrwawiony Tybalt legł tak niedawno, a już pod całunem gnić począł
Gdzie się w pewnych porach nocy schodzą podobno duchy,

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Czy to wszystko nie spowoduje, że kiedy się zbudzę w smrodzie rozkładu w krzykach przeraźliwych
przyprawiających o utratę zmysłów jak krzyk wyrwanej z ziemi Mandragory...

Czy wtedy w całej tej ohydnej zgrozie nie oszaleję?

Tak może w obłądzie będę się bawić szkieletami przodków

Z nieszczęsnych zwłok Tybaltą ściągnę całun

albo w napadzie szału chwycę pieszczel któregoś z moich wielkich antenatów

i jak maczugą strzaskam własną czaszkę

O Boże widzę już jak duch Tybaltą ściga Romea za to, że mu ciało strzaskał rapierem

Teksty z „Romea i Julia” w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl